

Urszula Zarosa

Status moralny zwierząt a dwa rodzaje potencjalności

Analiza i Egzystencja 22, 85-96

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA ZAROSA*

STATUS MORALNY ZWIERZĄT A DWA RODZAJE POTENCJALNOŚCI

Słowa kluczowe: etyka praw zwierząt, Peter Singer, potencjalność, zwierzęta,
prawa zwierząt, odczuwanie

Keywords: animal ethics, Peter Singer, potentiality, animals, animal rights, sentience

Od momentu pierwszego wydania *Wyzwolenia zwierząt* upłynęło ponad 30 lat, mimo to sformułowany przez Petera Singera argument za tym, że zwierzęta (a przynajmniej kręgowce) posiadają interesy, które nie powinny być pomijane w naszych wyborach moralnych, nadal jest przedmiotem polemiki w dyskusjach etycznych. Wydawać by się mogło, że namawiający do wegetarianizmu filozof będzie sprzeciwiał się zabijaniu zwierząt. Nic bardziej mylnego. Singer uznaje utylitarystyczne argumenty dopuszczające zabijanie niektórych zwierząt, o ile będzie ono bezbolesne. Aby na gruncie jego etyki podtrzymać tezę, że nie powinniśmy (zwłaszcza w wysokorozwiniętych państwach zachodnich) zabijać zwierząt bez wyraźnej konieczności¹, należałoby przedstawić przez niego argumentację uzupełnić o pojęcie

* Urszula Zarosa – doktorantka w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się tematem statusu moralnego i świadomości zwierząt, problemem zła śmierci w etyce praw i interesów zwierząt oraz ewolucyjną etiologią moralności. E-mail: ulazarosa@gmail.com.

¹ Np. konieczności obrony przed napastnikiem albo zagrożenia śmiercią głodową.

potencjalności. Wymaga to również refleksji nad tym, jakie powinno być właściwe kryterium statusu moralnego.

1. Petera Singera etyka praktyczna

Fundamentem etyki Singera jest twierdzenie, że sądy etyczne powinny być formułowane z uniwersalnego punktu widzenia, co pociąga za sobą warunek bezstronności: nasze własne interesy nie mogą liczyć się bardziej niż interesy kogokolwiek innego². Konsekwencją tezy, że musimy brać pod uwagę interesy wszystkich, których dotyczy dana decyzja moralna, jest zasada równego rozważenia interesów³ nazywana przez Singera „minimalną zasadą równości”. Głosi ona, byśmy w podejmowanych decyzjach brali pod uwagę siłę interesów tych, których ta decyzja dotyczy, nie wymaga jednak równego traktowania wszystkich objętych nią istot. Dokładne zrozumienie natury tej zasady implikuje, że nie będziemy naszych decyzji etycznych uzależniać od posiadanych przez konkretne jednostki własności i zdolności ani od przynależności do określonych grup społecznych (narodowości, orientacji seksualnej czy nawet gatunku). Liczą się jedynie interesy, zaś minimalnym warunkiem (warunkiem wstępnym⁴) ich posiadania jest zdolność do odczuwania bólu i/lub przyjemności. Jeżeli chcemy sprawnie posługiwać się zasadą równego rozważenia interesów, konieczne jest ustalenie, czyje preferencje musimy uwzględnić w momencie podejmowania decyzji. Za kryterium statusu moralnego były zwykle przyjmowane samoświadomość, bycie osobą czy inteligencja. Singer uznał te kryteria za arbitralne, zauważając, że ich stosowanie pomija w decyzjach moralnych nie tylko zwierzęta, ale także ludzi upośledzonych, noworodki, małe dzieci. Zgodnie z jego teorią zbiór istot objętych zasadą równego rozważenia interesów zostaje wyznaczony przez zdolność do odczuwania, jedyny dający się racjonalnie uzasadnić warunek troski o interesy innych.

Warto przypomnieć, że stany mentalne przypisywane zazwyczaj wyłącznie ludziom, jak zdolność do odczuwania bólu, smutku, radości,

² P. Singer, *Etyka praktyczna*, tłum. A. Sagan, Warszawa: Książka i Wiedza 2003, s. 27.

³ Tamże, s. 34

⁴ Tamże, s. 67.

przysługują również zwierzętom (przynajmniej kręgowcom), ponieważ mają one podobny do naszego układ nerwowy i podobnie reagują na bodźce. O odczuwaniu bólu przez zwierzęta możemy dowiedzieć się w taki sam sposób, jak ma to miejsce w przypadku małych dzieci i niemowląt. Tak jak one, większość zwierząt nie potrafi opisać w zrozumiałym dla nas języku przeżywanych emocji, dlatego w celu ich określenia należy kierować się obserwacją ich zachowania i fizjologii. Marian Stamp Dawkins, profesor behawiorystyki zwierząt na Uniwersytecie Oksfordzkim, wymienia trzy źródła wiedzy dotyczące odczuwania bólu przez zwierzęta: stan zdrowia, objawy fizjologiczne oraz zachowanie⁵. Z uwagi na podobieństwo układu nerwowego kręgowców przyjmuje się, że wszystkie one są zdolne do odczuwania bólu⁶. Twórca etologii poznawczej Donald R. Griffin⁷ wymienia z kolei trzy kategorie dowodów, które wskazują na świadome myślenie zwierząt. Należą do nich: wszechstronność zachowań adaptacyjnych w nowych sytuacjach, dowody fizjologiczne na istnienie tych funkcji mózgu, które skorelowane są ze świadomym myśleniem, oraz zachowania komunikacyjne, poprzez które zwierzęta przekazują innym osobnikom swoje myśli⁸. Istnieją zatem dość przekonujące dowody, które przemawiają za tym, że zwierzęta są zdolne zarówno do odczuwania bólu, jak i myślenia. Według Singera istota, która nie posiada przynajmniej zdolności do odczuwania, nie posiada niczego, co należałoby wziąć pod uwagę przy podejmowaniu wyborów moralnych⁹. Jeśli jednak przyjmiemy takie kryterium statusu moralnego, napotkamy problemy, które stoją u podstaw najczęściej używanych zarzutów wobec argumentacji Singera, w tym na tzw. argument z zastępowalności¹⁰.

⁵ M. Stamp Dawkins, *Naukowe podstawy ustaleń, czy zwierzęta są zdolne do cierpienia*, [w:] *W obronie zwierząt*, red. P. Singer, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca 2011, s. 47.

⁶ G. Varner, *How Facts matter*, [w:] *The Animal Ethics Reader*, 2nd edition, ed. S.J. Armstrong, R.G. Botzler, Oxon: Routledge 2008, s. 141.

⁷ D.R. Griffin, *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?*, tłum. M. Ślósarska, A. Tabaczyńska, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004.

⁸ Tamże, s. 33.

⁹ P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 67.

¹⁰ Tamże, s. 123.

2. Argument z zastępowalności

Znanym utylitarystycznym argumentem, który próbuje usprawiedliwić hodowlę zwierząt na mięso, jest tzw. argument z zastępowalności. Polega on na tym, że aby zwiększyć całkowitą ilość przyjemności, a zmniejszyć całkowitą ilość bólu, możemy wybrać któryś z dwóch wariantów: albo zwiększyć ilość przyjemności już istniejących istot, albo zwiększyć liczbę istot, które będą wiodły przyjemne życie¹¹. W przypadku sytuacji zwierząt hodowlanych oznaczałoby to, że pewną liczbę zwierząt, którym odbieramy życie w celach konsumpcyjnych, zastępujemy przynajmniej taką samą lub większą liczbą stworzeń, którym zapewnimy równie komfortowe warunki bytowe. Jeżeli chcielibyśmy podważyć ten argument na gruncie zasady równego rozważenia interesów, należałoby się odwołać na przykład do losu zwierząt uznawanych powszechnie za samoświadome. Nie wydaje się możliwe opisanie ich rozwiniętego psychicznie życia jedynie w kategoriach terazniejszego odczuwania bólu lub przyjemności, a także zrównanie ich interesów z interesami istot, które dopiero zaistnieją¹². Innym sposobem obrony może być odwołanie się do współczesnych warunków hodowli przemysłowej, gdzie jakość życia zwierząt jest zatrażająco niska. Cierpiące istoty można tu jedynie zastępować równie cierpiącymi istotami, zwiększając tym sposobem ogólną ilość bólu. Singer podaje jednakże przykład przemawiający na korzyść argumentu z zastępowalności. Jeśli na przykład zabijemy rybę w momencie, gdy jest ona nieprzytomna i zastąpimy ją taką, która nie zostałaby powołana do życia, gdyby poprzednia nadal żyła, to należy zwrócić uwagę, że nie ma większej różnicy, czy mamy do czynienia z dwiema różnymi rybami (gdzie jedną zastępujemy drugą), czy z jedną rybą, która straciła i odzyskała przytomność¹³. Dlaczego? Jeśli wykazemy, że ryby nie mają pragnień dotyczących przyszłości, a ich preferencje są jedynie terazniejsze, różnica między śmiercią a narodzinami zaciera się, a rybę – „naczynie na doświadczenie” – można zastąpić inną rybą. Wątpliwe jest, czy w świetle dzisiejszej wiedzy udałoby nam się udowodnić, że istotnie

¹¹ Alternatywnym podejściem jest uwzględnienie jedynie istot już istniejących w momencie podejmowania decyzji, Singer nazywa je poglądem „uprzedniego istnienia” (tamże, s. 107).

¹² Tamże, s. 124.

¹³ Tamże, s. 127.

świadomość ryb nie wykracza poza aktualną zdolność do odczuwania bólu i/lub przyjemności. Nawet jeśli udałoby się wykazać, że tak jest, powstaje kilka ważnych pytań, których nie można pozostawić bez odpowiedzi: czy w konsekwencji moglibyśmy zastępować wszystkie zwierzęta, u których nie dowiedziono występowania samoświadomości lub złożonego myślenia? Być może moglibyśmy w podobny sposób zastępować znajdujące się w śpiączce trzymiesięczne dzieci, które w danym momencie nie odczuwają bólu, a przed zapadnięciem w śpiączkę nie miały skomplikowanych pragnień, świadomości przeszłości i planów na przyszłość.

Uważam, że w argumentacji Petera Singera zabrakło odniesienia do potencjalności. Mam na myśli potencjalność odczuwania cierpienia rozumianą jako możliwość rozwinięcia bądź przywrócenia zdolności do odczuwania bólu i/lub przyjemności (tym samym zdolność do stania się istotą posiadającą interesy). Argument z potencjalności Singer rozwija głównie w kontekście argumentu przeciw aborcji, mówiąc o potencjalnej istocie ludzkiej¹⁴. Dochodzi do wniosku, iż potencjalność do stania się osobą czy istotą ludzką nie liczy się przeciw zabijaniu z powodu braku przejścia od „A jest potencjalnym X-em” do „A posiada prawa X-a”¹⁵. Postaram się wykazać, że da się sformułować kryterium potencjalności w sposób, który nie prowadzi do równie radykalnych wniosków (płód = dorosły) i nie odnosi się do argumentów szowinistów gatunkowych. Może stanowić też pomoc w odparciu zarzutu z zastępowalności.

W celu uniknięcia wspomnianych problemów postuluję, by status moralny przyznawano nie tylko istotom, które aktualnie są zdolne do odczuwania bólu i/lub przyjemności, ale także: 1) istotom, które aktualnie nie mają takiej zdolności, ale są w trakcie jej rozwijania (np. płód); 2) istotom, które są jej tymczasowo pozbawione, ale posiadały ją wcześniej i będzie można ją przywrócić po jakimś okresie jej nieobecności (np. człowiek/zwierzę znajdujące się w śpiączce) oraz 3) istotom świadomym, których zdolność odczuwania ma trwale charakter potencjalny (np. chorzy na analgezję wrodzoną), lecz które spełniają inne kryteria istotne moralnie (są samoświadome, są częścią rodziny *etc.*) Przyjmując tak rozumianą potencjalność, możemy odeprzeć argument z zastępowalności zwierząt, bowiem potencjalność, którą posiada dana istota, gwarantowałaby jej prawo równego rozważenia interesów nawet

¹⁴ Tamże, s. 150–153.

¹⁵ Tamże, s. 151.

wtedy, gdy została ona pozbawiona przytomności. W wymienionym przeze mnie przykładzie z rybą (lub w przypadku niemowlęcia znajdującego się w śpiączce) oznaczałoby to, że nie możemy pozbawić życia istoty, która w danym momencie nie doświadcza bólu. Posiada ona bowiem potencjał, który jest gwarantem nadania jej statusu moralnego, a tym samym objęcia zasadą równego rozważenia interesów w sytuacji konfliktu preferencji.

3. Dwa rodzaje potencjalności

Bardzo często w dyskusjach na temat aborcji argument z potencjalności sprowadza się do absurdu, twierdząc, że skoro zygota jest potencjalną istotą czującą, jest nią również plemnik i komórka jajowa. Dalee Jacqueline odpowiadając na ten argument¹⁶, wskazuje na przykład porównujący potencjalność plemnika i komórki jajowej z potencjalnością płodu znajdującego się w ciele ciężarnej kobiety¹⁷. Czy na pewno mamy tu do czynienia z taką samą potencjalnością? Singer przypisuje moralne prawa oraz posiadanie interesów istotom zdolnym do odczuwania bólu i przyjemności. W kwestii aborcji opowiada się za klasycznym argumentem, który przyznaje status moralny płodowi, kiedy ten staje się zdolny do odczuwania (pominę tutaj kwestię trudności, jakie wiążą się z ustaleniem tej granicy) i zarazem dopuszcza aborcję w interwale czasowym pomiędzy zapłodnieniem a uzyskaniem tej zdolności. Jacqueline decyduje się podważyć ten argument, odwołując się do zagadnienia potencjalności. Jeśli płód faktycznie nie jest świadomy (a tym samym według Singera nie posiada statusu moralnego), to jest on przynajmniej potencjalnie świadomy, tak jak znajdujący się w śpiączce dorośli¹⁸. Nie należy zatem ograniczać praw moralnych do momentów, w których dana istota aktualnie manifestuje swoją zdolność do odczuwania bólu lub cierpienia. Choć płód we wczesnej fazie rozwoju nie potrafi odczuwać, to jeśli nic z zewnątrz mu nie przeszkodzi, stosunkowo szybko przekształci się w istotę czującą¹⁹. Relatywnie krótki czas, jaki dzieli normalnie rozwijający

¹⁶ D. Jacqueline, *Two Kinds of Potentiality: a Critique of McGinn on the Ethics of Abortion*, „Journal of Applied Philosophy” 18, 1 (2001).

¹⁷ Tamże, s. 83.

¹⁸ Tamże, s. 82.

¹⁹ Tamże.

się płód od momentu poczęcia/implantacji do momentu uzyskania zdolności do odczuwania, nie powinien usprawiedliwiać pozbawiania go statusu moralnego, tak jak nie usprawiedliwia nas relatywnie krótki czas, który dzieli noworodka w śpiączce od momentu jego wybudzenia.

Jacquette wyróżnia dwa rodzaje potencjalności: słabą oraz mocną²⁰. Potencjalność plemnika czy komórki jajowej jest według niego jedynie logiczną możliwością, zatem jest słaba. Natomiast potencjalność zarodka jest potencjalnością mocną, którą Jacquette nazywa naturalnie prawdopodobną. Powróćmy więc do przykładu, który pozwoli lepiej to zobrazować²¹. Wyobraźmy sobie płód we wczesnym stadium rozwoju w ciele zdrowej kobiety. Następnie rozważmy przypadek, w którym mamy do czynienia z nasieniem płodnego mężczyzny oraz komórką jajową płodnej kobiety. Czy możemy z całą pewnością stwierdzić, że w obu przypadkach mamy do czynienia z taką samą potencjalnością albo przynajmniej z takim samym stopniem potencjalności? Według Jaquetta o zarodku mówimy, że jest on potencjalną, ale *jeszcze nie* faktycznie czującą istotą, natomiast plemnik i komórka jajowa to potencjalna, ale *nie* faktycznie czująca istota. Ta niewielka leksykalna różnica ma wskazywać na istotną odmienną między dwoma przypadkami. Mocna potencjalność zarodka oznacza zatem, że posiada on w sobie wszystkie czynniki sprawcze, jakie są potrzebne dla procesu przekształcenia go w istotę czującą i jeśli nikt nie będzie ingerował w jego rozwój, tak się stanie. Słaba potencjalność gamet oznacza, że potrzebny jest zewnętrzny czynnik sprawczy, którego działanie może rozpocząć proces przekształcania. Nawet jeśli plemnik znajduje się w ciele kobiety, wciąż jest co najwyżej potencjalnym płodem. Jego potencjalność jest słaba, nie wystarczy, aby upłynął pewien odcinek czasu, by przekształcił się w istotę czującą, ale potrzebne jest działanie czynnika zewnętrznego. Tym samym musimy również wziąć pod uwagę prawdopodobieństwo, iż dojdzie do zapłodnienia.

Problem komplikuje się, kiedy mamy określić, w którym momencie dochodzi do uzyskania wspomnianej mocnej potencjalności. Być może dzieje się tak, kiedy 23 chromosomy męskie połączą się z 23 chromosomami żeńskimi i zaczyna powstawać nowy organizm, który charakteryzują: odmienną od jakiegokolwiek komórki ojca czy matki, posiadanie unikalnego kodu genetycznego, który sprawia, że jest on kompletnym, choć niedojrza-

²⁰ Tamże, s. 84.

²¹ Tamże, s. 83.

łym organizmem²². Jednak przypadek bliźniąt monozygotycznych albo dane o obumieraniu 1/3 do 1/2 zygot przed zagnieżdżeniem²³ każą nam położyć nacisk raczej na moment implantacji, jako moment uzyskania mocnej potencjalności. Niezależnie od odpowiedzi na to pytanie komórka jajowa oraz plemnik są jedynie częścią organizmu, tak jak na przykład komórki skóry czy włosów, zaś embriion posiada dyspozycję, by przekształcić się w dojrzałego osobnika. Jego mózg i system neurologiczny w relatywnie krótkim czasie rozwiną się i stanie się on istotą czującą. Jeśli płód dobrze się rozwija, nie ma potrzeby zewnętrznej ingerencji, aby tak się stało. Zupełnie inaczej jest w przypadku gamet rozrodczych, które nie są w stanie rozwinąć się w samoistny organizm.

W podobnym duchu argumentuje K.V. Wilkes²⁴, która twierdzi, że w przypadku zapłodnionej komórki jajowej mamy do czynienia z kandydatem na osobę, która ma uchwytną tożsamość i któremu przysługuje jednostopniowa potencjalność przekształcenia się w pełnoprawną osobę²⁵. Odnośnie do gamet, mówimy o dwustopniowej potencjalności, bowiem gamety mogą się połączyć i przekształcić w płód lub może nie dojść do połączenia. Drugi stopień to możliwość przekształcenia się w osobę²⁶. Choć Wilkes stosuje zupełnie inne kryterium statusu moralnego, to jej podział potencjalności opiera się zasadniczo na tej samej intuicji, na której opiera się Jaquette, a mianowicie, że należy stanowczo rozróżnić potencjalność gamet od potencjalności, jaką posiada zarodek. Również Jeff McMahan wyróżnia dwa rodzaje potencjalności: potencjalność wewnętrzną oraz zewnętrzną. X ma wewnętrzną potencjalność, by stać się Y, jeśli jedyne, czego potrzebuje z zewnątrz, by stać się Y, to jego normalne środowisko²⁷. McMahan wskazuje, że tylko wewnętrzny potencjał może się liczyć w rozważaniach nad statusem moralnym. Moim zdaniem warto użyć tego rozróżnienia do porównania potencjalności gamet i płodu, lecz będzie to tylko kontynuacja myśli, jaką znajdujemy już u Arystotelesa, który wyróżniał potencjalność

²² P. Lee, R.P. George, *The Wrong of Abortion*, [w:] *Contemporary Debates in Applied Ethics*, ed. A.I. Cohen, Ch. Heath Wellman, Blackwell Publishing 2005, s. 14.

²³ H. Bartel, *Embriologia*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 2010, s. 111.

²⁴ K.V. Wilkes, *Od zarodka do osoby ludzkiej*, tłum. J. Hołówka, „Etyka” 23 (1988).

²⁵ Tamże, s. 93.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 312.

aktywną i pasywną. Potencjalność aktywna oznaczała zdolność danej substancji do samoprzekształcania się i samorozwoju, zaś pasywna – zdolność do podlegania zmianie na skutek działania czynnika zewnętrznego²⁸, co zasadniczo zgadza się z rozróżnieniem przyjętym chociażby przez Jaquetta.

Wnioski

Wcześniej zauważyłam, że grono istot posiadających status moralny należałoby rozszerzyć nie tylko o płody, czyli istoty, które są w trakcie rozwijania zdolności do odczuwania bólu i przyjemności, ale także (co wydaje się bardziej oczywiste) utrzymać w nim istoty, które są jej tymczasowo pozbawione, ale posiadały ją wcześniej, czyli na przykład ludzi/zwierzęta znajdujących się w śpiączce, w znieczuleniu ogólnym bądź nieprzytomnych. Według definicji Jaquetta w tych przypadkach będziemy mieli do czynienia z mocną potencjalnością. Znajdujący się w śpiączce noworodek nie traci swojej zdolności do odczuwania, lecz w danej chwili z niej nie korzysta. Jego odczuwanie czy status moralny nie są podawane w wątpliwość, tak jak nie podaje się w wątpliwość statusu moralnego osoby, która akurat się zdrzemnęła²⁹. Choć zauważamy pewną dysproporcję między potencjalnością płodu a chociażby potencjalnością osoby znajdującej się na stole operacyjnym, to nie mamy do czynienia z różnicą jakościową, a jedynie ilościową. Czas, jaki jest potrzebny do odzyskania lub uzyskania zdolności do odczuwania (czyli warunku posiadania interesów) nie powinien stanowić o statusie moralnym danej istoty. Jeśli posiada ona mocną potencjalność uzyskania zdolności odczuwania, oznacza to, że spełnia warunek wystarczający, by zostać wziętą pod uwagę w naszych decyzjach moralnych. Oczywiście nie oznacza to, że należy na równi traktować dorosłą kobietę i płód, chodzi jedynie o każdorazowe objęcie zasadą równego rozważenia interesów wszystkich istot, które mogą te interesy posiadać.

Jako trzecią grupę, której przysługuje status moralny, wymieniłam istoty świadome, których zdolność odczuwania ma trwale charakter potencjalny,

²⁸ J. Różyńska, *Od zygoty do osoby. Potencjalność, identyczność i przerywanie ciąży*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2008, s. 27

²⁹ M.A. Warren, *Moral Status. Obligation to Persons and Other Living Things*, Oxford: Clarendon Press 1997, s. 206.

czyli na przykład chorych na analgezę wrodzoną. Nie ma wątpliwości co do tego, iż są to osoby świadome, odpowiedzialne i przysługuje im status moralny. Niemniej według kryterium odczuwania bólu, nawet rozszerzonego o potencjalność, jest to przypadek problematyczny. Jeśli mielibyśmy określić, jaki jest stopień potencjalności w wypadku tych osób, z pewnością należałoby odmówić im posiadania potencjalności w sensie mocnym. Chorzy nie są w stanie rozwinąć wymaganej zdolności. Pozostaje ona jedynie logiczną możliwością, która nie zostanie zrealizowana. Czy możemy zatem zjeść taką osobę, a następnie zastąpić innymi chorymi na analgezę, którzy będą wiedli przyjemne życie? Oczywiście przykład jest absurdalny, gdyż zdolność do odczuwania należy traktować jako warunek wystarczający posiadania interesów. Z drugiej strony możemy sobie wyobrazić świat, w którym stworzona została sztuczna inteligencja i wynaleziono roboty zdolne do samodzielnego myślenia, podejmowania decyzji i przetwarzania bodźców z otoczenia. Czym właściwie różniłyby się ich status moralny od statusu osoby chorej, niezdolnej do odczuwania bólu i przyjemności? Możemy stwierdzić, że roboty nie posiadają qualiów, jednakże śpiący (aktualnie nie śniący), chorzy na analgezę też nie. Jediną różnicą byłoby potencjalne posiadanie qualiów. Znów dotarlibyśmy do momentu, w którym musimy zdefiniować stopnie oraz rodzaje potencjalności.

Być może postulat, aby kryterium statusu moralnego uczynić potencjalność (w sensie mocnym) do odczuwania cierpienia wydaje się nieco kontrowersyjny, jednak jest to próba uzupełnienia argumentacji Singera, który musi dopuścić chociażby zabijanie niektórych zwierząt, a nawet niektórych ludzi, by utrzymać spójność swojej teorii. Jego argumentacja, wychodząca od zasady równego rozważenia interesów, jest zasadniczo słuszna, jednak wymaga określenia, czyje interesy należy brać pod uwagę w momencie podejmowania decyzji moralnych. Rozszerzenie kryterium statusu moralnego o mocną potencjalność odczuwania bólu i/lub przyjemności pozwala uniknąć przynajmniej części zarzutów stawianych Singerowi oraz paradoksów, jakimi są na przykład niemowlęta w stanie śpiączki (które, jeśli chcielibyśmy być konsekwentni w naszych poglądach, moglibyśmy dowolnie zabijać czy zjadać i zastępować innymi zadowolonymi niemowlętami). Jeżeli przyjmujemy zasadę równego rozważenia interesów, to zaproponowane ujęcie statusu moralnego wydaje się rozwiązywać przynajmniej część praktycznych problemów moralnych. Nadanie statusu moralnego płodom, zwierzętom, ludziom w śpiączce, ludziom upośledzonym czy chorym na

analgezę nie oznacza jednakowego ich traktowania, gwarantuje jedynie objęcie ich zasadą równego rozważenia interesów. Posiadanie potencjału nie oznacza zatem posiadania praw dorosłego człowieka, tak jak posiadanie przez księcia potencjału do bycia królem nie oznacza, że przysługują mu królewskie przywileje³⁰.

W świetle tak określonego statusu moralnego naturalną konsekwencją wydaje się odrzucenie wszelkich praktyk prowadzących do przedmiotowego traktowania zwierząt (przynajmniej kręgowców), takich jak: jedzenie mięsa, przemysłowa hodowla zwierząt, testy prowadzone na potrzeby przemysłu kosmetycznego, wykorzystanie zwierząt dla rozrywki, kupowanie ubrań z elementów ciał zwierząt, trzymanie w domu egzotycznych gatunków. Oczywiście ogólnej zasady poszanowania życia zwierząt nie należy traktować arbitralnie, w utylityzmie Singera należy pamiętać (na tyle, na ile to możliwe) o każdorazowym rozważeniu interesów istot objętych problematyczną sytuacją. Czasem interes człowieka może przeważać interes zwierzęcia (choćby w przypadku Inuitów żywiących się rybami, czy możliwości uzyskania szczepionki ratującej życie ludzkie dzięki badaniom prowadzonym na myszach). Jednak należy pamiętać o wielu przypadkach, w których interesy zwierząt nie mogą być dłużej pomijane (jak chociażby w przypadku chęci zjedzenia *foie gras*).

MORAL STATUS OF ANIMALS AND TWO TYPES OF POTENTIALITY

Summary

The problem of the moral status of animals holds an important place in contemporary ethical debates. Usually the intensity of ongoing discussions focuses on sentience (the ability to sense pain and/or pleasure) as criterion of moral status, which was first introduced by Peter Singer. This article aims to show difficulties in his understanding of moral status like the argument of substitutability. It also supplements utilitarian arguments on behalf of the animal's interest with the notion of potentiality and postulate that the moral status should not only be attributed to the beings that are currently capable of feeling pain and/or pleasure, but also: 1) to beings who currently do not have this capacity but are in the process of its development

³⁰ J. McMahan, *The Ethics of Killing*, Oxford University Press 2002, s. 308.

(eg. fetus), 2) beings that temporarily lack this characteristic they once had, but will regain at some point in the future (eg. human/animal in a coma), and 3) conscious beings that are not capable of feeling pain (eg. patients with congenital analgesia) but that meet other morally relevant criteria (they are self-conscious, they are part of the family). This introduced viewpoint recognizes our obligation to not cause any suffering in animals (unless absolutely necessary) but also that in the majority of the cases killing them should not take place.